

**Autor tekstu: Aleksandra Lewińska**

**Źródło:**



### **Ruszyła rozbiórka budynków fabrycznych Makrum na Osiedlu Leśnym. Zastąpi je nowoczesne centrum handlowe: z butikami, marketami i kinem. Produkcja przeniesie się do Szczecina.**

Hale produkcyjne Makrum na Osiedlu Leśnym pięły się w górę na oczach Tadeusza Ciszka i na jego oczach runą. 80-latek rozpoczął w fabryce pracę jako świeżo upieczony absolwent gimnazjum mechaniczno-przemysłowego, w 1950 r., na stanowisku kreślarza w biurze projektowym. Pamięta, jak rok po jego zatrudnieniu ruszyła budowa hali produkcyjno-mechanicznej nr 2 (widać ją od ul. Kamiennej). - Jeden z monterów spadł wtedy z 16 metrów - wspomina. - Zginął na miejscu. Ja pracę zaczynałem jeszcze w budynkach sprzed wojny. W latach 70. na moich oczach wyrosła kolejna, trzecia hala konstrukcji ciężkich.

W ciągu dwóch najbliższych lat fabrykę postawioną na 9-hektarowej działce u zbiegu ulic Kamiennej i Sułkowskiego zastąpi nowoczesne centrum handlowe. Makrum właśnie uzyskało zgodę na rozpoczęcie prac. Rozbiórka ruszyła w poniedziałek. Będzie przeprowadzana w czterech etapach. Na pierwszy ogień poszła najstarsza część pofabrycznej zabudowy, przylegająca do ulic Podchorążych i Dwernickiego. Zniknie do końca listopada.

Rafał Jerzy, prezes Makrum, zapewnia, że prace będą bezpieczne i nie zakłócą ciszy nocnej. Mają odbywać się w godz. 7-22. - Zadbaliśmy o odpowiednie zabezpieczenie terenu zarówno od strony technicznej, jak i środowiskowej - mówi. - Teren będzie na bieżąco porządkowany.

Nie wszystkie elementy hal produkcyjnych przepadną z kretesem. Kompleks handlowo-usługowo-rozrywkowy ma nawiązywać do postindustrialnego charakteru miejsca. Elementy architektury dawnych hal, ceglanych fasad i stalowych konstrukcji, połączone zostaną

## Fabryka Makrum znika. Trwa rozbiórka budynków.

Wpisany przez Adam Raubo  
środa, 03 sierpnia 2011 17:55

---

z futurystyczną szklaną bryłą. Odrestaurowane suwnice będą niosły przeszklone dachy. Część podłużnych, prostokątnych hal zostanie zaadoptowana. Proste, modernistyczne elementy wnętrz, witryny i balustrady pozbawione detali mają sprawić, że tradycja w tym miejscu łagodnie sprzęgnie się z nowoczesnością.

- Elementy historycznej architektury będą skonstrastowane z nowoczesną, obłą formą, która powie: nie jesteśmy już w XX wieku, rozwijamy się - uważa Zbigniew Pszczulny, architekt, współwłaściciel i wiceprezes JSK Architekci, która zaprojektowała centrum handlowe Makrum. Firma zrzesza renomowanych europejskich architektów. Pracowali m.in. dla Berlina, Szanghaju, Zurychu.

Obiekt ich projektu na Osiedlu Leśnym ma być gotowy do końca 2013 r. Obok hipermarketu spożywczego, sklepów meblowych, z wyposażeniem wnętrz, marketu budowlanego, butików i restauracji, stanąć ma tu pięciosalowe kino. Będzie też parking na 1,9 tys. miejsc. Według szacunków inwestycja ma pochłonąć 300 mln zł. W trakcie budowy Makrum pracę znajdzie ok. 1,2 tys. osób. Po otwarciu ma w nim pracować ok. 1,1 tys.

Prezes Makrum walkę o realizację tej wizji rozpoczął już trzy lata temu. Musiał przekonać radnych, bo bez ich zgody do inwestycji by nie doszło. Zgodę na budowę kompleksu rani podjęli pod koniec 2009 r. Niejednomyślnie. Część samorządowców obawiała się, że pozytywna decyzja będzie oznaczała wyprowadzkę firmy zatrudniającej 300 osób poza region. Nieoficjalnie mówiło się o Wybrzeżu, gdzie firma posiada już tereny. Ale jeszcze rok temu Rafał Jerzy zapewniał, że przeprowadzki do innego województwa nie bierze pod uwagę.

Teraz już wiadomo, że plany zmienił. Do końca przyszłego roku Makrum, specjalizujące się w produkcji ciężkich stalowych konstrukcji maszyn stosowanych w górnictwie morskim i urządzeniach okrętowych, ma dalej działać w Bydgoszczy, w zreorganizowanym układzie na terenie dzisiejszych zakładów. Ale jednocześnie spółka będzie organizować i wyposażać Stocznę Pomerania, będącą jej własnością. A część produkcji planuje przenieść do hal dzierżawionych od Stoczni Szczecińskiej Nova. W naszym mieście ma pozostać tylko biuro inżynierskie, w którym pracować będzie związana od lat z Makrum kadra inżynierska.

80-letniemu Ciszкови trudno się z fabryką rozstać. Już w niej nie pracuje, ale bywa codziennie. Przegląda archiwa, projekty. Pisze drugi tom książki, w której zdradza tajniki wiedzy technicznej, jaką posiadał w firmie. - Żal, że rozbiórą moją fabrykę - mówi Cizek. - Dobrze choć, że nie zniknie całkowicie, że choć niektóre jej elementy przetrwają.

Więcej... [http://bydgoszcz.gazeta.pl/bydgoszcz/1,48722,10052872,Fabryka\\_Makrum\\_znika\\_T\\_rwa\\_rozbiorka\\_budynkow.html#ixzz1TyxJ5Y9k](http://bydgoszcz.gazeta.pl/bydgoszcz/1,48722,10052872,Fabryka_Makrum_znika_T_rwa_rozbiorka_budynkow.html#ixzz1TyxJ5Y9k) □